**9 błędów wychowawczych zbyt troskliwych rodziców**

### Mówienie dziecku o wszystkim

Objaśnianie świata jest jednym z ważniejszych rodzicielskich zadań. Są jednak rzeczy, **o których dzieci wcale nie chcą się dowiadywać.**Opowiadasz maluszkowi, gdzie się podziały dinozaury, że w pracy miałaś zły dzień i boli cię głowa. Dziecko nie powinno jednak słyszeć, że tata nie przepada za swoją teściową (w oczach dziecka babcia jest kimś ważnym i kochanym), że rodzice określają między sobą sąsiadkę per „pani Łyda” (może kiedyś użyć tego określenia w jej obecności). Także rozmowy o cudzym nieszczęściu, chorobach, jeśli nie są prowadzone z wyczuciem, mogą je przestraszyć. Gdy pada pytanie o śmierć, nie odpowiadaj ze szczegółami. Ludzie idą do nieba albo zostają w naszej pamięci – dostosuj odpowiedź do dziecięcej wrażliwości.

### Ścisłe trzymanie się schematów i rozpisek

Najlepiej karmić z głową, jednak uwzględniając zalecenia specjalistów. Poradniki czy schematy żywienia to **cenna pomoc dla rodziców.**Ale nie każde dziecko jest w stanie zjeść tyle, ile oczekuje od niego książkowa norma. Nie każdy też osiąga taką wagę, jak wskazują stosowne do wieku centyle. Jeśli po raz kolejny stresujesz się, że twoje dziecko nie chce wziąć do ust brokuła, za to chętnie jada inne zielone warzywa, skreśl go na jakiś czas z menu. Na pewno sama też masz potrawy, za którymi nie przepadasz – twoje dziecko może mieć własne zdanie na temat tego, co dajesz mu do jedzenia. Oczywiście Fast - foodom, napojom gazowanym i wszelkiego innego rodzaju niezdrowemu i nieodpowiedniemu do wieku jedzeniu mówimy stanowcze „nie”.

### Staranie się, by dziecku niczego nie brakowało

Kolejna lalka, klocki, zabawkowy telefon, prawdziwa komórka, tablet – starasz się spełniać wszystkie prośby dziecka? Ty tego nie miałaś, niech dziecko ma. Potrzeby maluchów jednak stale rosną. Tymczasem to nie nowoczesne gadżety, ale **zabawki retro najlepiej wpływają na rozwój.**Bez względu na to, czy zabawka jest nowa czy stara, dzieci najchętniej bawią się, kiedy do zabawy włączą się rodzice. Tarzanie się po dywanie z tatą może wygrać konkurencję nawet z playstation. Nadmiar zabawek nie przyniesie takiej radości, jaką może dać czas, który rodzice poświęcą na spacer, czytanie książek czy zwykłe wygłupy.

### Stawianie na rozwój niedopasowany do wieku dziecka

Trzyletni Grześ znający literki to z pewnością powód do dumy dla jego rodziców. Dla dziecka lepiej jednak, jeśli w wieku przedszkolnym dobrze radzi sobie z rysowaniem, lepieniem z plasteliny czy nawlekaniem koralików na sznurek (wstęp do nauki wiązania butów) oraz**myśli nad swoim zachowaniem i poprawia je, jeśli jest złe.** Takie umiejętności ułatwią sukces w szkole, w której i tak prędzej czy później wszystkie dzieci uczą się czytać.

### Udawanie, że rodzic zna się na wszystkim

Dla dziecka jesteś mistrzynią, bo chodzisz i się nie przewracasz, jeździsz na rowerze, prowadzisz samochód, chwytasz gorący kubek i nie parzysz sobie palców. Nie musisz zatem martwić się, gdy dziecko złapie cię na tym, że nie wiesz, jak powstaje błyskawica albo ile kilometrów dzieli Ziemię od Księżyca. To okazja, by **pokazać dziecku, jak rozwiązać taki problem** – zajrzeć razem do Internetu czy przejrzeć hasło w encyklopedii.

## Nawet rodzice super przygotowani do wychowania dzieci popełniają błędy. Znajomość reguł to jedno, a odpowiednie proporcje – to druga bardzo ważna rzecz. Bo z ilością troski, dobrych rad i miłości też nie można przesadzić.

### Oddawanie innym zabawek, z których dziecko wyrosło

Ale tylko tych, na które zgodzi się dziecko. Maluchy przywiązują wagę do swojej własności. Mają prawo mieć ulubione przytulanki, nawet te, które twoim zdaniem są dla młodszych dzieci. **Nie zmuszaj kilkulatka, by oddał komuś swoje niemowlęce książeczki, jeśli mu na nich zależy.** Ucz dziecko dostrzegania potrzeb innych ludzi. Chwal, gdy częstuje kogoś czekoladką, gdy wręcza babci laurkę lub z okazji własnych urodzin szykuje dla zaproszonych gości drobne upominki. To sposób, by poczuć, że dawanie też jest przyjemne.

### 7. Pomaganie dziecku we wszystkim

Często pomaganie równa się wyręczanie. A to **najprostszy sposób, by nauczyć dziecko bezradności.**Chcesz pomóc? Pomóż w nabieraniu pewności siebie, w uświadomieniu, że dziecko samo może sobie z wieloma rzeczami poradzić, nawet jeśli są trudne i trzeba zmierzyć się z nimi kilka razy. Oczywiście nie polecamy rzucania na głęboką wodę. Najlepiej sprawdza się metoda drobnych kroków –?najpierw uczysz maluszka, jak złożyć spodenki. A gdy dziecko sobie z tym radzi, uczysz je, jak założyć bluzkę. Gdy to umie, nie wyręczaj go, gdy twoim zdaniem się guzdrze. **Czekaj cierpliwie i chwal, gdy się stara.** Jak najczęściej ograniczaj pomoc do bycia obok i zachęcania do samodzielności. Jeśli chcesz, by dziecko miało porządek w pokoju, nagradzaj każde zachowanie które do tego prowadzi, a nie tylko końcowy efekt.

### Pilnowanie, by dziecko było zawsze czyste

Szczęśliwe dzieci to brudne dzieci – w tej sprawie nic nie zmienia się od lat. Jeśli chcesz, by maluszek skupił się na zabawie, a nie na pilnowaniu, by piasek nie wsypał się do rękawa, **nie zwracaj uwagi na to, jak wygląda.** Gdy gra w piłkę, nie gań za to, że upadł na kolanka – zobacz, jak wyglądają piłkarze schodzący z boiska. Zapomnij o hasłach: „Uważaj, bo się pobrudzisz”, „Jak ty wyglądasz”, „Co ty ze sobą zrobiłeś”. Pobrudzone ubranko to dowód, że maluch naprawdę dobrze się bawił.

### Nie stosowanie żadnych kar

Stanie w kącie, klęczenie na grochu, o klapsach nie wspominając to mroczna wychowawcza przeszłość (klapsy są także prawnie zakazane). Co innego **mądra kara.**Taka, która skłoni do refleksji nad zachowaniem. Zamiast [mówić do dziecka](http://wizaz.pl/Dziecko) tylko: „Kopiesz kolegę, więc wracamy do domu”, „Rzucasz klockami w telewizor, nie obejrzysz bajki”, warto wyraźnie podkreślać, co jest powodem kary: „Nikogo nie wolno kopać, kopanie sprawia ból”, „Telewizor może się zepsuć, gdy trafisz w niego twardym klockiem”. Zdaniem psychologów, najlepsza kara polega na pozbawianiu dziecka przywilejów lub nagrody. Dzięki niej maluch łatwiej zapamięta,**co i dlaczego źle zrobił,**a w przyszłości zacznie unikać (niekoniecznie od razu) podobnych błędów.